

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 28 lutego 2017 roku w sprawie z powództwa głównego S. K. przeciwko R. P. (1) oraz sprawie z powództwa wzajemnego R. P. (1) przeciwko S. K. oddalono powództwo główne (punkt I.1. wyroku) pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach procesu wywołanego powództwem głównym referendarzowi sądowemu (punkt I.2. wyroku) oraz zasądzono od S. K. na rzecz R. P. (1) kwotę 16.749,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt II.1. wyroku) oddalając powództwo wzajemne w pozostałej części (punkt II.2. wyroku). W punkcie II.3. wyroku pozostawiono rozstrzygnięcie o kosztach procesu wywołanego powództwem wzajemnym referendarzowi sądowemu przy ustaleniu, że R. P. (1) wygrał proces w 24,19 %, zaś S. K. wygrał w 75,81 %.

Apelację od przedmiotowego wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej oddalenia powództwa głównego oraz w części zasądzającej od S. K. na rzecz R. P. (1) kwotę 16.749 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty a także w zakresie orzeczenia o kosztach, tj. w zakresie punktu I.1 i I.2, II.1 i II.3 wyroku.

Powyższemu orzeczeniu powód zarzucił naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań pozwanego R. P. (1) polegającą na uznaniu ich za wiarygodne i ustaleniu na ich podstawie, że pozwany w dniu 2 marca 2015 roku rozpoczął realizację robót budowlanych zgodnie z harmonogramem podczas gdy pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami powoda oraz zeznaniami świadków E. K. (1) i T. G. także uznanymi za wiarygodne oraz załączonymi do pozwu dokumentami, tj. protokołem z oględzin nieruchomości w miejscowości R. przy ul. (...) sporządzonym dnia 2 kwietnia 2015 roku, z których wynika, że do dnia 2 kwietnia 2015 roku na terenie w/w nieruchomości nie były wykonane żadne roboty budowlane ustalone przez strony w harmonogramie będącym załącznikiem do umowy o roboty budowlane z dnia 26 września 2014 roku, ani też nie zostały podjęte żadne inne czynności nie wskazane wprost w umowie, a które można uznać za czynności przygotowawcze w rozumieniu art. 41 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane oznaczające rozpoczęcie budowy;
- sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań pozwanego R. P. (1) polegającą na uznaniu ich za wiarygodne i ustaleniu na ich podstawie, że pozwany wykonał projekt płyty fundamentowej a tym samym, że był uprawniony do żądania zapłaty drugiej części zaliczki i wstrzymania robót w braku jej zapłaty, podczas gdy stoją one w sprzeczności z zeznaniami powoda S. K., które także uznane zostały za wiarygodne, a z których wynika, że R. P. (1) nie przedstawił S. K. projektu płyty fundamentowej, nie doszło do odbioru projektu płyty fundamentowej, nie zostało wysłane do powoda jakiegokolwiek wezwania do odbioru projektu, które potwierdziłoby fakt jego wykonania i czyniło wymagalnym żądanie pozwanego wpłaty drugiej części zaliczki;
- sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań pozwanego R. P. (1) polegającą na uznaniu ich za wiarygodne i ustaleniu na ich podstawie, że pozwany wykonał projekt płyty fundamentowej a powód odmówił jego odbioru a tym samym, że pozwany był uprawniony do wstrzymania robót podczas gdy z zeznań stron wynika, że pozwany przedstawił powodowi jedynie rysunki, których nie można było uznać za projekt płyty fundamentowej a tym samym dokonać ich odbioru jako projektu płyty fundamentowej, co potwierdzają także inne bezsporne okoliczności, tj. fakt, że powód nie podjął żadnych czynności, które w takiej sytuacji zabezpieczyłyby jego interesy i uprawdopodobniły wykonanie przez niego projektu - nie wysłał projektu listem poleconym z pisemnym wezwaniem powoda do jego odbioru ani nie załączył go do akt sprawy;

- sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań świadka P. K. polegającą na uznaniu ich za wiarygodne i ustaleniu na ich podstawie, że pozwany rozpoczął wykonywanie robót budowlanych zgodnie z harmonogramem, podczas gdy z zeznań tego świadka, ani z innych załączonych do pozwu dokumentów, tj. Dziennika Budowy, w którym brak jest wpisu geodety potwierdzającego wykonanie wytyczenia geodezyjnego obiektów w terenie, pisma z (...) Ośrodka (...) w Z. oraz protokołu z oględzin nieruchomości w miejscowości R. przy ul. (...) sporządzonym dnia 2 kwietnia 2015 roku nie wynika, aby do dnia 2 marca 2015 roku powód wykonał roboty przewidziane w harmonogramie, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że pozwany nie pozostawał w zwłoce w rozpoczęciu wykonywania robót budowlanych;
- sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań pozwanego R. P. (1) polegającą na uznaniu ich za wiarygodne i ustaleniu na ich podstawie, że pozwany w dniu 2 marca 2015 roku rozpoczął wykonywanie robót budowlanych zgodnie z harmonogramem, podczas gdy z zeznań powoda dotyczących faktu uchylania się pozwanego przez kilka miesięcy od wydania Dziennika Budowy oraz złożenia przez powoda w dniu 26 maja 2015 roku zawiadomienia do Prokuratury o przywłaszczeniu dokumentacji budowlanej w tym Dziennika Budowy, a także z faktu niedokonania przez pozwanego zawiadomienia powoda o wstrzymaniu budowy wynika, że w chwili gdy pozwany otrzymał oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy nie były podjęte przez pozwanego żadne czynności rozpoczynające budowę i nie było w Dzienniku Budowy żadnych wpisów o rozpoczęciu budowy ani jej wstrzymaniu;
- sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań pozwanego R. P. (1) polegającą na uznaniu ich za wiarygodne i ustaleniu na ich podstawie, że powód opóźnił się z wpłatą drugiej części zaliczki a tym samym, że pozwany był uprawniony do wstrzymania robót, podczas gdy z § 2 ust. 6 umowy o roboty budowlane z dnia 26 września 2014 roku i dołączonego do niej harmonogramu robót wynika, że pobrana przez wykonawcę zaliczka w wysokości 25.000 złotych wystarczała na pokrycie nie tylko pierwszego etapu prac, tj. czynności geodezyjnych, ale także na wykonanie przynajmniej etapu drugiego - wykopów fundamentowej, a które to etapy bezsprzecznie nie zostały przez pozwanego wykonane;

które to naruszenia doprowadziły do ustalenia, iż S. K. nie był uprawniony do odstąpienia od umowy a tym samym do oddania jego powództwa o zwrot zaliczki i zapłatę kary umownej oraz zasądzenia od S. K. na rzecz R. P. (1) kwoty 16.749 złotych wraz z odsetkami.

Nadto powód zarzucił wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 65 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny poprzez jego błędne zastosowanie polegające na dokonaniu wykładni pojęcia „geodeta” zawartego w punkcie 1. Harmonogramu prac będącego załącznikiem do umowy z dnia 26 września 2014 roku niezgodnie z regułami wykładni przewidzianymi w tym przepisie a to przyjęcie, że przez czynności geodezyjne, które pozwany był zobowiązany wykonać w pierwszym etapie umowy strony rozumiały wykonanie jakichkolwiek czynności przez geodetę, podczas gdy okoliczności sprawy każą przyjąć, że za czynności geodezyjne jakie podejmują uczestnicy procesu budowlanego należy uznać wyłącznie konkretne czynności określone w art. 22 pkt 3 i art. 41 Prawa budowlanego oraz § 10 i 11 rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 21 lutego 1995 roku w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie, polegające na wytyczeniu w terenie i utrwaleniu na gruncie, zgodnie z wymaganiami projektu budowlanego, elementów określających usytuowanie w poziomie oraz posadowienie wysokościowe budowlanych obiektów, a w szczególności głównych osi obiektów budowlanych naziemnych i podziemnych, charakterystycznych punktów projektowanego obiektu, stałych punktów wysokościowych - reperów i potwierdzone wpisem do Dziennika Budowy dokonany przez osobę, która ich dokonała;
- art. 41 Prawo budowlane w zw. z art. 22 pkt 3 Prawo budowlane oraz w zw. z § 10 i § 11 rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 21 lutego 1995 roku w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie poprzez

jego niezastosowanie polegające na uznaniu, że pozwany R. P. (1) rozpoczął budowę podczas gdy z zeznań powoda, zeznań świadków E. K. (1) i T. G. także uznanych za wiarygodne oraz załączonych do pozwu dokumentów, tj. protokołu z oględzin nieruchomości w miejscowości R. przy ul. (...) sporządzonym dnia 2 kwietnia 2015 roku wynika, że do dnia 2 kwietnia 2015 roku na terenie w/w nieruchomości nie były wykonane żadne roboty budowlane, które można uznać za czynności przygotowawcze w rozumieniu art. 41 ust. Ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane oznaczające rozpoczęcie budowy;

- art. 647¹ § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że zgoda inwestora - powoda na zawarcie umowy z podwykonawcą jest wymagana jedynie w kontekście solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcom podczas gdy wysokość wynagrodzenia należnego podwykonawcom ma wpływ na wysokość ewentualnych utraconych korzyści jakich może domagać się wykonawca w przypadku niewykonania umowy o roboty budowlane z winy inwestora.

W konsekwencji powyższego powód wniósł o zmianę wyroku:

- w zakresie powództwa głównego poprzez zasądzenie od R. P. (1) na rzecz S. K. kwoty 43.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz co za tym idzie zasądzenie od R. P. (1) na rzecz S. K. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

- w zakresie powództwa wzajemnego poprzez oddalenie powództwa wzajemnego oraz co za tym idzie zasądzenie od R. P. (1) na rzecz S. K. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

a także o zasądzenie od R. P. (1) na rzecz S. K. kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany (powód wzajemny) wniósł o odrzucenie apelacji co do punktu I. wyroku w zakresie kwoty 25.000 złotych, oddalenie apelacji w pozostałej części oraz zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wywołanym wniesieniem apelacji co do obu rozstrzygnięć sądu, zarówno co do powództwa głównego, jak i powództwa wzajemnego. Odnosząc się do wniosku o odrzucenie apelacji pozwany wskazał, iż powód nie posiada interesu prawnego we wniesieniu apelacji co do punktu I. zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty 25.000 złotych skoro jego roszczenie o zapłatę tej kwoty zostało uwzględnione przez Sąd. Odnosząc się do wniosku o oddalenie apelacji w pozostałym zakresie pozwany podniósł, iż w istocie strona powodowa, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie zasad oceny faktów i dowodów w sprawie, sama przedstawia alternatywną ich ocenę, cechującą się rażąco jednostronnością, a przynajmniej daleką od wszechstronności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało uznać ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe. Sąd Okręgowy w pełni je podzielił i w konsekwencji przyjął za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów na wstępie należy odnieść się do wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z pisma Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Z. z dnia 12 lipca 2017 roku na okoliczność stanu faktycznego nieruchomości, w szczególności braku rozpoczęcia robót budowlanych zgodnie z przepisami prawa, tj. w okresie ważności pozwolenia na budowę, który w ocenie Sądu Okręgowego nie podlegał uwzględnieniu, wobec tego, iż był on spóźniony. Wskazać bowiem należy, że wykorzystanie przez sąd apelacyjny uprawnienia przewidzianego w art. 381 k.p.c. może wchodzić w rachubę tylko co do faktów i dowodów, które nie ulegały prekluzji w pierwszej instancji. Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, by potrzeba powołania wskazanego dowodu powstała później. Wyczekiwanie zaś z dowodzeniem swoich twierdzeń i

zgłaszaniem dowodów aż do wyniku procesu pierwszej instancji i wnioskowanie ich dopiero w apelacji w wypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia sprawy, nie może uzasadniać odstępstwa od zasady skoncentrowania materiału procesowego przed Sądem I instancji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 marca 2000 roku, sygn. akt I ACa 72/00, OSA 2001/6/35). Obowiązkiem powoda było przedstawienie wszelkich dostępnych im dowodów już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

W pierwszej kolejności zachodzi konieczność odniesienia się do sformułowanego przez powoda zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem wnioski w tym zakresie ze swojej istoty determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, skoro jedynie nieobarczone błędem ustalania faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą dla oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Trafnie ustalił Sąd Rejonowy ustalił, iż poza sporem znajdowały się okoliczności odnoszące się do tego, że powoda z pozwanym łączyła umowa o roboty budowlane zawarta z dniem 26 września 2014 roku. Istota sporu a co za tym idzie treść zarzutów apelacyjnych sprowadzała się do ustalenia kto ponosi odpowiedzialność za ewentualne niewykonanie umowy i jakie wiążą się z tym roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. W tym miejscu warto wskazać na pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniom Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2005 roku, sygn. akt I UK 346/04, LEGALIS nr 287325; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2005 roku, sygn. akt II PK 362/04, LEGALIS nr 277526).

Generalnie zarzuty skarżącego w tym zakresie sprowadzały się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji nie uchybił przepisom prawa procesowego, tj. rygorom art. 233 § 1 k.p.c. co do sposobu gromadzenia i oceny materiału dowodowego, bowiem przeprowadził wszystkie niezbędne dla zrekonstruowania stanu faktycznego sprawy dowody, a następnie opisał wynikające z nich okoliczności. W szczególności Sąd Rejonowy wskazał, iż w wyniku przeprowadzonego w toku postępowania dowodowego przesłuchania wnioskowanych przez strony świadków ujawniły się rozbieżności w ich zeznaniach, które dotyczyły nie tyle okoliczności faktycznych, ile oceny czy żądania stron są zasadne. Te różnice sprowadzały się zaś w istocie do oceny prawnych aspektów sprawy do czego uprawniony był sąd a quo i co było przedmiotem oceny dowodów. Sąd Okręgowy nie podziela twierdzeń apelującego, odnośnie tego, iż Sąd Rejonowy niezasadnie objął walorem wiarygodności treść zeznań pozwanego R. P. (1) oraz świadka P. K. co doprowadziło do mylnego ustalenia w sprawie, iż pozwany rozpoczął realizację robót budowlanych zgodnie z harmonogramem oraz że pozwany wykonał projekt płyty fundamentowej, a tym samym był uprawniony do żądania zapłaty kolejnej części zaliczki. Trafna ocena sądu I instancji, w zakresie odnoszącym się do ustalenia, iż pozwany realizował swoje obowiązki zgodnie z ustalonym harmonogramem (oprócz wymienionych wyżej twierdzeń pozwanego i świadka P. K.) wynikała również z zaoferowanych Sądowi dowodów w postaci wpisu do dziennika budowy (k. 49) oraz faktury VAT wystawionej przez geodetę P. K., wykonującego czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Te dowody świadczyły, że po dniu 1 marca 2015 roku pozwany przystąpił do realizacji postanowień zawartej między stronami umowy o roboty budowlane. Skoro bowiem pozwany skontaktował się z geodetą, który następnie udał się na miejsce, tj. na działkę należącą do powoda gdzie w przyszłości miał zostać wybudowany dom (miało to miejsce

w dniu 2 marca 2015 roku) i tam dokonał wstępnego wytyczenia obrysu terenu pod pracę koparki a następnie na w/w usługę wystawił fakturę VAT to trudno całokształt tych ustaleń ocenić jako brak podjętych działań przez pozwanego, w zakresie realizacji postanowień umowy. Zaznaczyć należy, że oprócz powyższego, pozwany dokonał wpisu do dziennika budowy dokumentując podjęte czynności. Mając do wykorzystania tak zgromadzony materiał dowodowy oraz przeciwnie twierdzenia powoda wsparte dowodami w postaci zeznaniami świadka E. K. (2) (żony powoda) oraz świadka T. G., z którym to powód udał się na teren działki w dniu 2 kwietnia 2015 roku, dokonał oględzin nieruchomości i sporządził dokumentację fotograficzną nie można ostatecznie uznać, że Sąd Rejonowy przyznając wiarę zeznaniom pozwanego i świadka P. K. jednocześnie odmawiając wiarygodności dowodom przeciwnym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Co istotne, przy tych rozważaniach należy wziąć pod uwagę to, że inaczej obie strony procesu rozumiały pojęcie podjęcia czynności geodezyjnych. Sam powód zeznając w postępowaniu pierwszoinstancyjnym podniósł, że nie było między stronami doprecyzowane jakie prace winny być podjęte na samym początku. Dodać do tego należy fakt, iż w harmonogramie prac, stanowiącym załącznik do umowy o roboty budowlane początkowe prace wskazano jako „geodeta”, bez uszczegóławiania o jakie konkretnie czynności geodety chodzi. Powyższe ma wpływ przy ocenie dowodów w postaci zeznań powoda oraz świadków E. K. (2) i T. G.. Skoro wiedza powoda determinowana była uznaniem przez czynności geodezyjne jedynie czynności o jakich mowa w przepisach ustawy Prawo budowlane to oczywistym był skutek, iż on sam, świadek E. K. (2) (żona powoda) jak i świadek z którym udał się w dniu 2 kwietnia 2015 roku na teren działki wskazywali, iż żadne czynności przez geodetę nie zostały podjęte. Żadne w rozumieniu ustawy Prawo budowlane. Błędny był również zarzut, iż o braku podjęcia przez geodetę P. K. jakichkolwiek czynności na działce powoda świadczyć miał fakt, iż nie zostały one zgłoszone do (...) Ośrodka (...) w Z.. Słusznie odnosił się do tego już Sąd Rejonowy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, iż sam przesłuchany w charakterze świadka geodeta potwierdził tę okoliczność i wyjaśnił z czego ona wynikała. Obok tych rozważań należy stwierdzić, że brak jest uzasadnienia dla stwierdzenia, iż niezgłoszenie wykonania tych czynności jest równoznaczne z uznaniem, iż do ich wykonania w ogóle nie doszło. Z tych wszystkich przyczyn uznać należało, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny przedstawionych dowodów.

Odnosząc się do zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w zakresie uznania za wiarygodne zeznań pozwanego R. P. (1) oraz świadka J. R. i odmową uznania za wiarygodne zeznań powoda S. K. co doprowadziło do ustalenia przez sąd a quo, że pozwany przystąpił i wykonał projekt płyty fundamentowej, który następnie nie został odebrany przez powoda należy poczynić kilka uwag o których poniżej. Prawidłowo ustalono, iż jeszcze w 2014 roku pozwany zlecił swojemu pracownikowi wykonanie projektu płyty fundamentowej w ramach realizacji umowy zawartej z powodem. Już po sporządzeniu pierwszego projektu doszło do spotkania powoda i pozwanego podczas którego nie doszło do zaakceptowania wykonanego projektu bowiem powód zgłaszał zastrzeżenia co do jego wykonania. W konsekwencji powyższego pozwany zlecił temu samemu pracownikowi dokonanie poprawek do projektu, zgodnie z zaleceniami powoda. Po wykonaniu kolejnego projektu płyty fundamentowej projekt ten nie został odebrany przez powoda, w którego ocenie projekt był nieprawidłowy. Co warto zaznaczyć, fakt wykonania tego projektu znajduje potwierdzenie w zeznaniach stron oraz zeznaniach pracownika wykonującego ten projekt (świadek J. R.). Istnienie wykonanego projektu płyty fundamentowej potwierdzają również opinie pisemne powołanej w niniejszej sprawie biegłej do spraw rachunkowości. Niewątpliwie jest również ustalenie w sprawie, iż powód nie wskazywał z czego wynikała konkretnie wadliwość przygotowywanego przez pozwanego projektu. W tym zakresie twierdzenia powoda ograniczały się jedynie do podnoszenia zarzutów, iż nie jest on prawidłowy i w związku z tym nie może zostać odebrany, a poza tym projekt ten nie został mu doręczony. Logika powoda podnoszącego tego rodzaju zarzut (niedoręczenia projektu) nie jest zrozumiała choćby z tego powodu, że wcześniej wielokrotnie dochodziło do spotkań powoda z pozwanym w biurze pozwanego gdzie dochodziło do przedstawiania projektu płyty i gdzie powód zgłaszał ewentualne zastrzeżenia do sporządzonego projektu. Trafnie podsumował Sąd Rejonowy, iż po co powód odwiedzał pozwanego w biurze skoro w toku procesu wywodził, że projekt ten miał zostać nadesłany za pośrednictwem poczty. Dostrzegając tego rodzaju rozbieżności w twierdzeniach (zarzutach) podnoszonych przez powoda trudno ocenić je jako zasadne i w konsekwencji mogące potwierdzić, że Sąd Rejonowy uchybił przepisom prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. niezasadnie uznając za wiarygodne zeznania pozwanego i świadka J. R..

Również i w tym zakresie uznać należy, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłową ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, uznając, że pozwany przedstawił projekt płyty fundamentowej a powód odmówił jego odbioru, a tym samym pozwany był uprawniony do wstrzymania robót.

Stąd też omawiany zarzut należało uznać za bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspierał on twierdzeń skarżącego zgodnych z jego stanowiskiem w sprawie.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd I instancji nie naruszył także przepisów prawa materialnego w szczególności art. 65 k.c. Jak wskazano powyżej, jeszcze na etapie przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac na działce należącej do powoda, niedoprecyzowana była okoliczność jakie prace winny zostać podjęte jako początkowe. Tłumaczenie wyrażonego w harmonogramie zwrotu przez stronę powodową stanowi wyrażenie chęci stworzenia sobie korzystnej interpretacji na potrzebę postępowania sądowego. Sama treść harmonogramu, stanowiącego załącznik do umowy o roboty budowlane zawierała jedynie zapis „geodeta”. W ocenie skarżącego prawidłowa wykładnia zawartego w harmonogramie pojęcia „geodeta” prowadzi do ustalenia, że strony miały na myśli czynności geodezyjne jakie podejmują uczestnicy procesu budowlanego w myśl przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 21 lutego 1995 roku w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych obowiązujących w budownictwie) polegające m.in. na wytyczeniu w terenie i utrwaleniu na gruncie, zgodnie z wymaganiami projektu budowlanego, elementów określających usytuowanie w poziomie oraz posadowienie wysokościowe budowlanych obiektów. Tymczasem jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jeszcze przed zawarciem przez strony umowy (które ze sobą wzajemnie współpracowały) pozwany podejmował czynności przygotowawcze w rozumieniu art. 41 w/w ustawy Prawo budowlane, natomiast z samej treści umowy nie wynikał obowiązek przedsięwzięcia ich na nowo przez pozwanego. Już tylko z tego powodu uznać można, iż zarzut powoda, iż sąd pierwszej instancji dokonał błędnej wykładni pojęcia „geodeta” jest nieprawidłowy. Nadto należy dodać, że strony nie powoływały się w czasie trwania umowy na okoliczność, iż pojęcie to winno się tłumaczyć według zasady wskazanej przez powoda w apelacji, która jest niewątpliwie bardziej korzystna dla strony powodowej. Fakt wykonania czynności przygotowawczych nie kwestionował sam powód a brak jest podstaw do uznania, iż łącząca strony umowa z dnia 26 września 2014 roku zobowiązywała pozwanego do formalnego rozpoczęcia prac budowlanych. Również na te okoliczności powoływał się pozwany w pisemnej odpowiedzi na apelację powoda. Z tych przyczyn zarzut ten należało uznać za mylny.

Podobne względy zadecydowały o bezzasadności zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 41 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane w zw. z art. 22 pkt 3 w/w ustawy oraz § 10 i 11 w/w rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Skoro powód oraz świadkowie T. G. i E. K. (2) (których do świadków wiedza odnośnie podnoszonych kwestii była wtórna wobec rozmów przeprowadzanych przez powoda z w/w świadkami) odmiennie od m.in. zeznań pozwanego, -którym sąd dał wiarę - interpretowali czynności które uznać należało jako rozpoczynające budowę na terenie działki należącej do powoda trudno uznać, że doszło do naruszenia w/w przepisów prawa materialnego. Zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy Prawo budowlane rozpoczęcie budowy następuje z chwilą podjęcia prac przygotowawczych na terenie budowy. Zgodnie zaś z art. 41 ust. 2 w/w ustawy pracami przygotowawczymi są m.in. wytyczenie geodezyjne obiektów w terenie. Nie dokonując już szerszych rozważań a wskazując jedynie na fakt, iż w dniu 2 marca 2015 roku zostały podjęte przez geodetę czynności w postaci wytyczenia obrysu terenu pod pracę koparki nie można uznać, iż doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów prawa materialnego.

Co się tyczy zaś zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego art. 647¹ § 2 k.c. wskazać należy, że pozwany (w przedmiotowej sprawie R. P. (2)) odpowiada na zasadach określonych w art. 474 k.c. za wykonanie zobowiązania przez osoby, z których pomocą zobowiązanie wykonuje oraz którym powierzył wykonanie zobowiązania. Wymóg uzyskania zgody, o której mowa w art. 647¹ § 4 k.c. ma więc znaczenie jedynie na gruncie solidarnej odpowiedzialności inwestora za prace wykonane przez podwykonawcę. Przepis art. 647¹ k.c. odnosi się jedynie do kwestii solidarności inwestora i wykonawcy za prace wykonane przez podwykonawcę i nie przewiduje zakazu powierzania wykonania prac innym

osobom. Przewidziana w art. 647¹ § 2 k.c. zgoda inwestora nie ma charakteru przesłanki skuteczności, ani ważności umowy z podwykonawcą, a jedynie warunkuje ona jego solidarną odpowiedzialność z wykonawcą (podwykonawcą) za zobowiązania z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2017 roku, sygn. akt II CSK 576/16, LEGALIS nr 1657897). Przeciwnie (błędnie) twierdził powód, wskazując, że powierzenie osobom trzecim określonych prac na budowie bez jego zgody skutkowało nieważnością umów zawartych między wykonawcą a podwykonawcą. Stwierdzić należy jednocześnie, że przewidziana w omawianym przepisie zgoda inwestora wbrew stanowisku powoda rzadko ma znaczenie z punktu widzenia interesu wierzyciela. Skoro jedynie wyrażenie zgody w sposób wyraźny bądź konkludentnie (w sposób dorozumiany) warunkują jego solidarną odpowiedzialność z wykonawcą za zobowiązania z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Z punktu widzenia inwestora, który odmówił wyrażenia zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą, obojętne są wewnętrzne relacje między wykonawcą i podwykonawcą jak również treść łączących ich stosunków i wydanych w sprawach toczących się między nimi orzeczeń sądowych. Powyższe stanowi zatem o tym, że nie doszło również do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa materialnego a to art. 647¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowany wyrok nie zawiera wad prawnych skutkujących wzruszeniem orzeczenia, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dokonano w sposób prawidłowy oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie doszło również do naruszenia przepisów prawa materialnego, co skutkowało ostatecznie, że Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., dając temu wyraz w treści rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2. wyroku. Zgodnie z w/w przepisami, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Koszty poniesione przez pozwanego w niniejszym postępowaniu prowadzą się wyłącznie do kosztów zastępstwa procesowego udzielonego przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, w wysokości 2700 złotych. Wysokość wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego ustalona została w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).